

WANDA DUDZIC

ur. 1949; Dobromyśl



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie codzienne, targ na Podzamczu

Targ na Podzamczu

Były stoły, na których można było kupić. Pamiętam, takie białe prześcieradła i na plecach kosz wielki, a w koszu wszystko: ser, masło, w butelce mleko. W kankach – kanki, czyli takie naczynia metalowe, przykrywane – można było kupić mleko. Także wszystko było w butelkach. Butelki były takie jeszcze korkowe, koreczki były porcelanowe i te zamknięcia dźwigniowe. Zupełnie inaczej – pyk! – otwierało się. Oranżadę pamiętam w tym. Także, plastiku zupełnie nie było.

Pamiętam, kupowałam takie wiązeczki drewna, związane powróstem. Na wsi łupali chłopci, przywozili tutaj, całe stosy były tego. Można było sprzedawać butelki i kupić drewno. I tak nieraz pomagałam mamie, bo ciężko było. Więc jak pozbierałam butelki litrowe, półlitrowe, to właśnie biegałam kupować drewno na targ. Pamiętam konie, miały takie worki na obrok, pamiętam panów siedzących na koźle.

Data i miejsce nagrania	2018-07-09
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"